

Eugeniusz Ponczek

Kultura polityczna społeczeństwa polskiego. Doświadczenia dziejowe oraz znaki czasu współczesności i przyszłości

I. Odniesienia do tradycji

W rozważaniach o kulturze politycznej nie można pomijać – co jest rzeczą ze wszech miar oczywistą – roli dziedzictwa historycznego w kulturze politycznej, jeśli przywoła się chociażby definicję kultury Stefana Czarnowskiego. Adaptując jego wskazania, można by powiedzieć, iż kultura polityczna to „całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego” w zakresie wzorów zachowań politycznych i wartości politycznych oraz instytucjonalnych wytworów politycznych, aprobowanych przez szereg grup „zdolnych rozszerzać się przestrzennie”¹. Biorąc z kolei pod uwagę definicję Jana Szczepańskiego, przy jednoczesnym uwzględnieniu roli całokształtu spuścizny dziejowej, mógłby być przyjęty pogląd, że kultura polityczna to zobiektywizowane „wytwory działalności ludzkiej” w sferze polityki oraz wartości polityczne i uznawane sposoby postępowania politycznego „przekazywane innym zbiorowościom i następnym pokoleniom”².

¹ Polski teoretyk kultury Stefan Czarnowski stwierdził, że kultura to „całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie”; S. Czarnowski, „Kultura” 1958, s. 5, 11

² Kultura to „ogół wytworów działalności ludzkiej, materialnych i niematerialnych wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym zbiorowości i om i następnym pokoleniom”; J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 78.

W oparciu o powyższe ujęcia definicyjne kultury i – co za tym idzie – wynikające z tych ujęć wykładnie kultury politycznej, można by stwierdzić, iż nieodzowna jest pozytywna intencja co do potrzeby docenienia dziedzictwa historycznego i w związku z tym dostrzeżenia roli określonej tradycji w kształtowaniu się owego wymiaru kultury oraz w definiowaniu tej kategorii w kategoriach politologicznych.

Rozpatrując w powyższym kontekście problematykę kultury politycznej, nie sposób w związku z tym nie docenić dziedzictwa, czyli tego, co jest zastane przez każde pokolenie, a więc czegoś co jest „przeszłością żywą”, która aktywnie uczestniczy w sensie pozytywnym, ale także negatywnym, w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości. Otóż tradycja, jako część dziedzictwa – a więc „podłoża kulturowego”, trwa „dzięki pamięci i nawykom” oraz wyraźnie współbrzmi z teraźniejszością i przyszłością. Sformułowanie „tradycja narodowa” obejmuje przede wszystkim „idee i wzory postępowania uznane za szczególnie ważne, pamięć historyczną i oceny dokonań swego narodu”³. Owa tradycja jest nader ważna również w zachowaniu ciągłości kultury politycznej oraz w kreatywnym stymulowaniu jej przyszłego kształtu.

Ze względu na zróżnicowanie społeczeństwa pod względem ideologiczno-politycznym, istnieje konieczność liczenia się „z wieloma różnymi tradycjami i z wieloma różnymi interpretacjami tradycji wspólnej”⁴. Przywoływanie tradycji determinowane jest niewątpliwie wyborem określonej opcji w sferze aksjologii społecznej i – co za tym idzie – politycznej, stanowiącej obok komponentów behawioralnego oraz kognitywnego, nader ważny element kultury politycznej.

Sposób życia ludzi epoki współczesnej jest w ogromnym stopniu determinowany przez wytwory materialne i niematerialne, wzory zachowań i wartości stworzone przez pokolenia wcześniejsze, które przekazywane są kolejnym generacjom. Umożliwia to niewątpliwie zaistnienie ciągłości, także w zakresie kultury politycznej. Podkreślić należy, iż bez ciągłości historycznej nie ma kultury, w tym również kultury politycznej. Stwarza to najwyraźniej możliwość jej kreatywnej zmienności. W przeciwnym przypadku doszłoby do odcięcia się społeczeństwa od spuścizny dziejowej. Nastąpiłaby wówczas stagnacja w sferze kultury politycznej bądź jej wypaczenie o trudnych do przewidzenia następstwach⁵.

W związku z powyższym należy zgodzić się ze stanowiskiem, iż kultura polityczna to rozpatrywany w wymiarze dziejowym zespół, w większym lub mniejszym stopniu, artykułowanych mniemań o licznych aspektach życia politycznego,

³ Zob. E. Pietraszek, *Uwagi w sprawie pojęcia tradycji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1974, nr 1, s. 197, 200, 203; por. J. Szacki, *Trzy pojęcia tradycji*, „Studia Socjologiczne”, 1970, nr 1, s. 139–156; idem, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971, s. 86–91.

⁴ J. Szacki, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 247, *passim*.

⁵ Zob. J. Karczevska, *Kanon kultury narodowej*, [w:] *Kultura narodowa i polityka*, red. J. Karczevska, Warszawa 2000, s. 26–63; M. Kępny, *Kultura narodowa wobec zmienności tradycji*, [w:] *Kultura narodowa i polityka...*, s. 64–79.

na które składają się przede wszystkim: wartości, normy, wzory, wytwory, a zatem – co jest oczywiste – instytucje polityczne oraz sposoby i styl zachowań politycznych jednostek i zbiorowości społecznych. Uświadomić należy sobie to, iż owe składniki kultury politycznej są zmienne historycznie. Innymi słowy, kulturę polityczną cechuje nader wyraźne i głębokie zakorzenienie historyczne⁶.

Niebagatelną rolę w kulturze politycznej, w tym także polskiej, odgrywają mity historyczno-polityczne oraz stereotypy społeczne (zwłaszcza etniczne)⁷, posiłkujące się niejako potoczną i przy tym niekiedy zwulgaryzowaną wiedzą historyczną oraz zafałszowanymi informacjami dotyczącymi teraźniejszości, a także konfabulacjami przyszłościowymi. Dotyczy to zwłaszcza refleksji w sferze spraw społecznych, a także – co nie jest rzeczą nierzadką – fantasmagorycznego bądź profetycznego myślenia o możliwościach kreowania przyszłości⁸.

Wypada w związku z tym podkreślić, że kultura polityczna integruje między innymi „kulturę historyczną”, wiedzę o teraźniejszości politycznej, a także wyobrażenia o przyszłej rzeczywistości społecznej⁹. Jednocześnie należy nadmienić, iż trwałym komponentem kultury politycznej jest również kultura prawna, bowiem przypomnijmy – ignorantia legis nocet. Okazuje się, że zarówno brak wiedzy dotyczącej prawa zwłaszcza konstytucyjnego i państwowego, jak i umiejętności rozumienia prawidłowości „świata polityki”, może w znacznym stopniu determinować kształtowanie się obywatelskiej, a więc partycypacyjno-demokratycznej kultury politycznej¹⁰.

Z dotychczasowych rozważań wynika wniosek, iż należy liczyć się z prawem do odpowiedniego wyboru tradycji z dziedzictwa kultury przez jednostki i liczne społeczności zamieszkujące określone regiony kraju. Nie będzie w związku z tym odkrywczą konstatacją, iż kultura Rzeczypospolitej¹¹, w tym także polska kultura polityczna, jest pod wieloma względami niejednolita. Można nawet mówić o swoistym regionalizmie w zakresie kultury politycznej, jeśli weźmie się pod uwagę

⁶ Por. A. Kloskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 15–80.

⁷ Zob. np. S. Bartmiński, *Jak zmienia się stereotyp Niemca o Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny” 1994, nr 5, s. 81–99; A. Cała, *Autostereotyp i stereotypy narodowe*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1993, nr 3–4, s. 139–145; B. Löffle, *Zachodniemiecki obraz Polski i Polaków – stereotypy i niezbędne korekty w percepcji*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 3, s. 2–20; M. Mancev, *Rola stereotypów narodowych w historii narodów bałkańskich*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 2, s. 16–25; Z. Radiowski, *Stereotypy o Polsce i Polakach*, „Studia Nauk Politycznych” 1989, nr 2, s. 67–81; M. Wanatowicz, *Stereotyp Ślązaka w świadomości ogólnopolskiej*, *Miesięcznik Literacki* 1988, nr 1, s. 90–100.

⁸ Zob. np. S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988; J. Topolski, *Mity a problem prawdy historycznej*, [w:] *Historia. Mity. Interpretacje*, red. A. Barszczwska-Krupa, Łódź 1996; A.F. Grabski, *Historiografia – mitotwórstwo – mitoburstwo*, [w:] *Historia. Mity. Interpretacje...*, s. 29–62.; J. Basisła, *Historia, aksjologia, mit. Kilka uwag o relacjach między nimi*, [w:] *Historia. Mity. Interpretacje...*, s. 63–72; J. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wrocław 1994; K. Borowczyk, *Współczesne mity polityczne*, [w] *Kultura polityczna w Polsce. Mity i fakty*, red. M. Kosman, Poznań 1999, t. II, s. 223–234.

⁹ Por. A.F. Grabski, *Z zagadnień metodologicznych badania myśli politycznej*, „Edukacja Polityczna”, 1983, vol. 2, s. 51–70.

¹⁰ Por. A. Heywood, „Politologia”, 2006, s. 253–254.

¹¹ Por. J. Jedlicki, *Narodowość a cywilizacja*, [w:] *Uniwersalizm i swojskość kultury polskiej*, red. J. Złoczowski, Lublin 1990, s. 7–73.

aprobowane wartości i wzory zachowań politycznych np. Wielkopolan, Podhalań czy społeczności zamieszkujących „ścianę wschodnią” III Rzeczypospolitej¹². Mimo swoistej „wędrowki ludów” zaistniałej po II wojnie światowej, której konsekwencją były znaczne zmiany w osadnictwie ludności między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką – nie bez znaczenia okazała się w większym lub mniejszym stopniu specyfika polskiej kultury politycznej, mająca wyraźne zakorzenienie w epokach przedrozbiorowej i porobrobowej¹³.

Nie wyklucza to jednak możliwości występowania w społeczeństwie polskim elementów tradycyjnej kultury politycznej, w tym także tendencji teokratycznych, czy nawet pozostałości zaściankowej, a może nawet w pewnych sytuacjach kultury podporządkowania. Jednakże na pewno nie dostrzega się w Polsce relikwów tradycyjnej kultury politycznej plemiennej czy też despotycznej. Nie można jednak pominąć osobliwych zachowań przenikniętych nostalgią za kulturą polityczną demokracji stanowej, zwłaszcza szlacheckiej¹⁴ z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy też z okresu porobrobowego, kiedy to tylko ok. 10% mieszkańców tego kraju uczestniczyła w życiu politycznym. Owym reminiscencjom towarzyszy osobliwy snobizm ujawniający się w modzie na „herbowość”, noszenie sygnetów i prezentowanie „portretów przodków”, a także popularność w sferze dociekań heraldycznych opartych niekiedy na sfalsyfikowanych informacjach bądź na skłonności do konfabulacji, jako swoistej kompensacji społecznej¹⁵. Można by to uznać za formę odreagowania na sytuację spowodowaną oddziaływaniem zwulgaryzowanego egalitaryzmu epoki „demokracji ludowej” i „realnego socjalizmu”. Należy być świadomym tego, iż może to sprzyjać odrodzeniu się „wzoru cnoty obywatelskiej”¹⁶ obecnego niegdyś w Rzeczypospolitej XVI stulecia¹⁷. Pamiętać należy, iż bardzo istotne są historyczne identyfikatory tożsamości grupy, które jednak niezbyt dobrze, a może nawet źle, „poddają się weryfikacji” czynionej przez zawodowych historyków¹⁸.

Należy w związku z powyższym stwierdzić, iż nader ważnym elementem składowym, a więc komponentem współczesnej polskiej kultury politycznej jest tradycja Rzeczypospolitej. Oznacza to, że owa tradycja nie powinna być uznawa-

¹² Por. J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003, s. 78–198.

¹³ S. Kieniewicz, *Polska kultura polityczna w XIX wieku*, [w:] *Dzieje kultury politycznej w Polsce...*, s. 138–139, 142–143, 145–146, 150, 166; J. Jedlicki, *Narodowość i cywilizacja*, [w:] *Uniwersalizm i swojskość kultury polskiej*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1990, t. 11, s. 22–30.

¹⁴ J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 2002, s. 19.

¹⁵ Por. J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1997, passim; J. Tarnowski, *O inteligencji polskiej lat międzywojennych*, Warszawa 1965, s. 21–52.

¹⁶ Zob. W. Bokajło, *Tradycje polskiej kultury politycznej: społeczeństwo obywatelskie I Rzeczypospolitej*, „Wrocławskie Studia Politolologiczne” 2002, nr 2, s. 19, polskiej lat międzywojennych, Warszawa 1965, s. 21–52.

¹⁷ Zob. E. Ponczek, *Polska kultura polityczna: zmienność dziejowa i wyzwania współczesności*, [w:] idem, *Wymiary i możliwości polityki w Polsce na przełomie tysiącleci*, Wrocław 2007, s. 78–86.

¹⁸ M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004, s. 206–216.

na za niepotrzebny balast, lecz w znacznym stopniu za czynnik kreatywny, stwarzający możliwość kształtowania demokratycznej i jednocześnie patriotycznej kultury politycznej. Nie chodziłoby tu bynajmniej o preferowanie postawy tradycyjalistycznej poprzez nadmierne jej ujawnianie. Tak więc nie tylko współczesne polskie elity, ale także – a może przede wszystkim – ogół społeczeństwa – nie musi być uporczywie „oświecany” przez „lepiej wiedzących” i jednocześnie ujawniających poczucie wyższości polityków i dziennikarzy przybywających z krajów Zachodu. Nie jest im niekiedy obca skłonność do subiektywnego, a zatem jednostronnego epitetowania zachowań politycznych różnych zbiorowości społeczeństwa polskiego. Jest to następstwo braku zrozumienia specyfiki tego społeczeństwa oraz utrzymującego się jego związku z tradycją, określającą tożsamość narodową, mimo oddziaływania symptomów ponowoczesności¹⁹.

Innymi słowy, tradycja demokratycznej kultury politycznej, aczkolwiek w znacznym stopniu przytłumiona w latach zaborów i zdeprecjonowana w okresie II wojny światowej oraz eliminowana w czasie trwania PRL, może być w epoce współczesnej nadal kreatywnym stymulatorem upowszechniania pozytywnych zachowań politycznych. Wskazane byłoby zatem częste przypominanie przedstawicielom krajów Unii Europejskiej o polskim dziedzictwie również w sferze demokratycznej kultury politycznej, zwłaszcza jeśli chodzi o osiągnięcia Rzeczypospolitej XVI wieku oraz ostatnich 30 lat XVIII stulecia, a także o dokonaniach polskich elit w XIX wieku. Polacy nie powinni przed innymi Europejczykami wstydzić się swojego dziedzictwa w sferze szeroko rozumianej kultury, w tym także kultury politycznej. Okazuje się, że Polacy mogą wiele pozytywnych wartości przekazać mieszkańcom krajów Europy Zachodniej, których pewne wartości i wzory zachowań w sferze demokratycznej kultury politycznej nie muszą być w sposób bezkrytyczny uznawane za bezalternatywne. Zachodzić bowiem może wielokierunkowa dyfuzja w sferze kultury politycznej²⁰. Sprzyjać temu może wieloaspektowe komunikowanie społeczne między krajami Unii Europejskiej.

2. Oblicza kultury polskiej a wymiar mentalnościowy społeczeństwa

Omawiając powyższą problematykę, nie sposób nie uwzględnić uwarunkowań rozpatrywanych w kategoriach psychologicznych, zwłaszcza jeśli chodzi o skalę wyrażanej emocjonalności oraz reaktywności przez poszczególne jednostki oraz mniejsze lub większe zbiorowości społeczne. Nie jest też bez znaczenia ujawniana przez nie wrażliwość o tendencjach neurotycznych, w tym między innymi podatność na „słomiany zapał”, a także skłonność do patetyczności bądź do apatii, mogącej w określonych sytuacjach przekształcić się w stan anomii społecznej. Nie należy jednocześnie pomijać skłonności introwertycznych lub ekstrawertycznych poszczególnych obywateli, a także możliwości ujawnienia się „siły woli” jedno-

¹⁹ Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 161–188.

²⁰ Por. J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2004, s. 180–181.

stek oraz przedstawicieli klasy politycznej. Nie bez znaczenia są również nawyki w sferze zachowań jednostkowych czy grupowych, które mogą być spowodowane określoną socjalizacją oraz zastosowanymi metodami i środkami wychowawczymi. Nie jest to obojętne, jeśli chodzi o wyrażanie takiego lub innego stosunku do różnych wartości oraz wzorów zachowań politycznych. Nie sposób zatem abstrahować od struktury mentalnościowej współczesnego pokolenia Polaków²¹.

Należy w związku z tym uwzględnić rolę „charakteru narodowego”²², który ma niewątpliwie mniejszy bądź większy wpływ na kulturę polityczną danego społeczeństwa. Za dość powszechne uznać należy przekonanie, iż kategoria charakteru narodowego trudna jest do ścisłego i miarodajnego sprecyzowania. Niewątpliwie charakter narodowy w ujęciu potocznym stanowi pewne cechy psychiczne, charakterystyczne dla wszystkich członków danego narodu, uzewnętrzniające się w jego postawach i zachowaniach. Można przyjąć za trafny pogląd, że charakter narodowy stanowi „osobowość modalną”, której cechą jest względna częstotliwość występowania pewnego wzoru osobowego wśród członków danego narodu. Charakter narodowy jest też określany jako „podstawowa struktura osobowości”. Rozumiany jest też jako pewien wzór osobowości dominujący w kulturze danego narodu. Jest niewątpliwie charakter narodowy systemem postaw, wartości i przekonań wspólnie dziedziczonych przez znaczne odłamy danego społeczeństwa narodowego²³. Uwzględniając uwagi Florian Znanieckiego dotyczące psychologii społecznej, można by przyjąć założenie, iż charakter narodowy należałoby rozpatrywać w kategoriach kulturowych, biorąc pod uwagę zarówno aspekt subiektywny, jak i obiektywny²⁴. Nie jest to bez znaczenia, jeśli uwzględni się doświadczenia dziejowe danego społeczeństwa, a więc narodu politycznego w jego rozwoju historycznym.

Prezentowany jest także pogląd, że charakter narodowy rozpatrywany bywa jako stan umysłowości członków społeczności narodowej, odzwierciedlony we wzorach, wartościach, wytworach kultury, przede wszystkim filozofii i sztuki – w tym w literaturze, zwłaszcza poezji, oraz w plastyce, architekturze i muzyce. W Polsce, przede wszystkim pod wpływem heglizmu, pisano o czymś, co określano mianem „psychiki narodu” czy też „ducha narodu”. Owych kategorii używali między innymi Antoni Chołoniewski²⁵ oraz Feliks Koneczny²⁶. Konstatacje dotyczące charakteru narodowego, czy też „psychiki narodu” bądź „ducha naro-

²¹ Por. J. Koralewicz, M. Ziłkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003, s. 177–210.

²² Por. E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995, s. 10–16.

²³ Różne poglądy na ten temat prezentuje Jerzy J. Wiatr. Patrz idem, *Socjologia polityki*, Warszawa 2002, s. 181–189.

²⁴ F. Znaniecki, *Prawa psychologii społecznej*, Warszawa 1991, s. 360–390.

²⁵ A. Chołoniewski, *Duch dziejów Polski*, Warszawa 2000, passim.

²⁶ F. Koneczny, *Polskie Logos i Ethos. Roztrząsanie i znaczenie i celu Polski*, Poznań–Warszawa 1921; idem, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, passim.

du” miały i mają nadal w znacznym stopniu swoje odzwierciedlenie w kulturze symbolicznej, w tym także w sferze kultury politycznej.

O ile przyjmuje się, iż istnieje coś, co określa się mianem charakteru narodowego, to może on determinować kulturę wielu społeczeństw i – co jest oczywiste – również kulturę polityczną. Uwzględnienie owego sposobu myślenia o kulturze narodowej, umożliwia postawienie pytania: czy w określony sposób ujmowany charakter narodowy Polaków²⁷ jest okolicznością pozytywną, bądź też negatywną w procesie kształtowania kultury politycznej obywateli III Rzeczypospolitej? Można sądzić, iż zarówno daleko idący pesymizm, jak i optymizm w określaniu roli charakteru narodowego Polaków może okazać się czynnikiem dysfunkcyjnym, jeśli chodzi o kształtowanie ich współczesnego oblicza kultury politycznej. Z tego zatem względu kategoria charakteru narodowego budzi wiele kontrowersyjnych skojarzeń, łącznie z tendencją do jego zanegowania. Sprzyjać może kształtowaniu się autostereotypów deformujących świadomość społeczną²⁸. Tego rodzaju refleksja może być w znacznej mierze przydatna w trakcie wieloaspektowych rozważań dotyczących problematyki kultury politycznej społeczeństwa polskiego.

Powyższe uwagi dotyczące strefy mentalnościowej społeczeństwa, a także jego charakteru politycznego, rozpatrywane w kontekście kultury politycznej, będącej rezultatem wnioskowania aprioryczno-dedukcyjnego, z jednoczesnym uwzględnieniem genetycznego wyjaśniania współczesnego kształtu polskiej kultury politycznej – mają niewątpliwie charakter hipotetyczny. Ów problem wymaga zatem dalszej retrospekcji dotyczącej życia społecznego oraz – przede wszystkim – dogłębnych empirycznych dociekań umożliwionych wskutek dobrze przeprowadzonych badań socjologiczno-politologicznych dotyczących wpływu charakteru narodowego na kulturę polityczną.

3. Zakresy recepcji wzorów i wartości zewnętrznych

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie konstatacji, iż istnieje wyraźna zależność kultury politycznej od oddziaływania określonej tradycji dziejowej oraz od wartości oraz norm moralnych i ideologicznych aprobowanych przez określone zbiorowości społeczne. Jednocześnie należy przypomnieć, iż aktualna kultura polityczna, przy uwzględnieniu wymiaru przestrzenno-czasowego jest niewątpliwie wypadkową oddziaływania wzorów i wartości uniwersalnych (aktualnych zwłaszcza współcześnie w związku z pogłębiającym się zjawiskiem globalizacji), narodowych (szczególnie gdy wyraźnie manifestowana jest tożsamość etniczna, a także wówczas, gdy dany naród może się poszczycić wyraźnie wyodrębnionym dziedzictwem kulturowym) oraz grupowych (a więc często klasowych czy też warstwowych, środowiskowo-zawodowych, w tym także

²⁷ Por. E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych...*, s. 117–203.

²⁸ Por. J. Bluszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005, s. 117–141; J. Potulski, *Polskie stereotypy a geopolityczne interesy Polski*, [w:] *Polska wobec współczesnych wyzwań globalizacyjnych i regionalnych*, red. E. Polak i M.J. Malinowski. Gdańsk 2007, s. 405–412.

wówczas, gdy jakaś określona społeczność reprezentuje wyraźnie swoją specyfikę wskutek aprobowania przyjętych i utrwalonych stosownych wzorów i wartości). Powstawać wówczas mogą subkultury w sferze wartości i zachowań politycznych²⁹. Okazuje się, iż subkultury polityczne określają koloryt kultury politycznej danego społeczeństwa.

Należy jednocześnie być świadomym okoliczności, iż w różnym czasie historycznym i na określonym obszarze uzewnętrzniać mogą się oddziaływania wzorów i wartości politycznych, typowych dla trzech kręgów kultury politycznej. Wpływać one mogą na ujmowaną w wymiarze holistycznym kulturę polityczną wielu zbiorowości obywateli danego państwa. Siła oddziaływania owych kręgów może być uwarunkowana wieloma, trudnymi do określenia, czynnikami. Mimo, iż tego rodzaju oddziaływania wydają się zjawiskiem stałym, to jednak wyraźnie cechuje je zmienność w zakresie dynamiki. Nie można w ogóle abstrahować od różnorodności oddziaływań o proveniencji psychicznej, religijnej, etycznej, etnicznej, społecznej oraz gospodarczej na osobowości poszczególnych ludzi, aprobujących określone wartości i wzory zachowań politycznych. Jest to nader ważne, jeśli uwzględnia się, rozpatrywany w wymiarze psychologicznym, aspekt identyfikacji kulturowej³⁰.

Kultura polityczna jest niewątpliwie sferą rzeczywistości społecznej rozpatrywaną w wymiarze zarówno obiektywnym, jak i subiektywnym, leżąca u podstaw działań politycznych. Nadaje ona tym ostatnim określony wymiar aksjologiczno-behawioralny, gdy ma się na uwadze wartości i wzory zachowań³¹. Ważne są więc, jeśli chodzi o analizę pojęcia kultura polityczna, emocje i nastroje, jak np. miłość do ojczyzny, nienawiść do wrogów, stosunek do symboli patriotycznych i obywatelskich związanych z racją stanu, a także szacunek bądź dezaprobatą wobec idei pokoju. Obok postaw racjonalnych i działań celowych w obrębie kultury politycznej ujawniane są postawy i zachowania wspomagające się niejako w znacznej mierze irracjonalizmem, „chcieniem”, fantasmagorycznością, które nie poddają się racjonalnemu wyjaśnieniu o charakterze przyczynowo-skutkowym, lecz wymagają z pewnością wieloaspektowej i dogłębnej eksploracji oraz adekwatnej interpretacji³².

Zastanawiając się nad wieloaspektowością determinant kultury politycznej należy być świadomym zróżnicowanego oddziaływania na dane społeczeństwo wielu czynników, między innymi geograficzno-klimatycznych, rozpatrywanych w wymiarach zbliżonych do kauzalnych bądź indeterministycznych. Liczyć się trzeba również z uwarunkowaniami ekonomicznymi oscylującymi między tendencją bliską rustykalności, czy też industrializmu. Nader istotne w okresach

²⁹ Por. D. Muggleton, *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, Kraków 2004, s. 199–205.

³⁰ Por. K.T. Hall, *Poza kulturą*. Warszawa 2001, s. 236.

³¹ Por. B. Krauz-Mozer, *Kultura polityczna w ujęciu socjologicznym*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną*, red. Z. Blok, Poznań 2005, s. 90–91.

³² Por. Z. Blok, *Czynniki determinujące kulturę polityczną oraz modele kultury politycznej*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad kulturą polityczną...*, s. 62–66.

zmienności cywilizacyjnych stać się mogą uwarunkowania demograficzne, dotyczące zróżnicowania wieku ludności, jej poziomu wykształcenia i struktury zawodowej. Owe determinanty uwzględnione powinny być w trakcie analizy kultury politycznej społeczeństwa polskiego. W Polsce istnieje wiele głównych regionów kulturowych, które cechują swego rodzaju „odmienności uczestnictwa politycznego” oraz ujawniane „preferencje polityczne”. Występuje niewątpliwie specyfika w zakresie ujawnianych odmienności regionalnych, które powodują zróżnicowanie „preferencji wyborczych”, w wyniku których dochodzi do wywołania „efektu granicznego” w postaci „skokowych różnic zachowań politycznych w sąsiednich gminach przedzielonych granicą kulturową”, wywodzącą się w znacznym stopniu z czasów zaborów³³. Nie jest to bez znaczenia, gdy mówimy o pewnych obszarach współczesnej Polski, np. o Wielkopolsce, Śląsku, obszarze byłej Galicji i „ścianie wschodniej”.

Niezależnie od owych uwarunkowań należy zauważyć, iż trudności sytuacji bytowej wielu zbiorowości społeczeństwa polskiego mogą powodować deprecjację licznych wartości demokratycznych, a także wywoływać anomie społeczną, dysfunkcjonalną względem kultury politycznej. Drzemiąca niejako tęsknota za wolnością i demokracją, która stymulowała skutecznie przemiany ustrojowe zapoczątkowane wyborami parlamentarnymi 4 czerwca 1989 r. w Polsce, obecnie jest w sposób dramatyczny „przytłoczona prozą życia” i brakiem wyraźnej nadziei na jego poprawę, a także spadkiem autorytetu klasy politycznej. Odczuwana jest pojawiająca się bariera ekonomiczna, łączona w mniemaniu wielu obywateli polskich z pogarszaniem się ich warunków życia. Wywołuje to emanacje „swoistego rozczarowania części obywateli mechanizmami demokracji”³⁴. Odzwierciedlone to jest w powiedzeniu: „nie jest mi potrzebna wolność i demokracja, skoro nie mogę włożyć jej do garnka i ugotować obiadu dla swoich głodnych dzieci”. Tego rodzaju objaw populistycznej mentalności wymaga odpowiedzialnej i zarazem dogłębnej refleksji, a więc próby jej wyjaśnienia, aby nie doszło do nieprzewidywalnych konsekwencji, bowiem jak wiadomo „krótki bywa czas nadziei” w „świecie wyobrażeń zbiorowych”³⁵.

W sferze kultury politycznej występuje także postawa etnocentryczna. Owa skłonność polega najczęściej na preferowaniu wartości własnej kultury, co wywołuje nierzadko zdziwienie, niechęć, potępienie i wrogość ze strony przedstawicieli innych narodów. Może w związku z tym pojawiać się dążenie do narzucenia wartości i wzorów własnej kultury, w tym także w zakresie kultury politycznej – innym społeczeństwom. Uzasadnia się, iż jest to czynione przede wszystkim „w ich własnym interesie”, poniekąd „dla ich dobra”, ponieważ – jak twierdzi się

³³ J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne...*, s. 414.

³⁴ J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2004, s. 204–205.

³⁵ Por. A. Sepkowski, *Źródła populizmu w wyobrażeniach zbiorowych*, [w:] *Populizm na przełomie XX i XXI*

– „to co nasze jest niewątpliwie najlepsze”. Utrudniać to może „spotkania międzykulturowe” polegające na tym, iż „ludzie różnych kultur nawiązują kontakt bez zamiaru włączenia się w jedną z nich”³⁶.

Zastanawiając się nad wieloma uwarunkowaniami, należy zauważyć, iż istnieje wyraźna zależność kultury politycznej od wartości i norm moralnych oraz od formuł ideologicznych, a także – co jest oczywiste – od aprobowanych przez określone zbiorowości społeczne oddziaływań określonej tradycji historycznej. Oznacza to, że niemałą rolę odegrać mogą uwarunkowania wyznaniowo-kulturowe, zwłaszcza związane z religiami objawionymi oraz z innymi systemami wierzeń, w tym również z wykładnikami ideologicznymi podlegającymi – zwłaszcza w ustrojach totalitarnych – quasi-sakralizacji. Dochodzi wówczas do pojawienia się osobliwej gnozy politycznej, która wymusza specyficzne zachowania polityczne³⁷.

Często wyrażane są słowa nadziei, iż określone społeczeństwo, w tym również polskie, może w stosownym zakresie przyswoić sobie wiedzę o demokracji oraz utrwalić nawyki w zakresie praworządnych zachowań politycznych. Istnieje konsensus, co do tego, iż potrzebni są obywatele gotowi uczestniczyć w procesie komunikacyjnym w ramach demokratycznego systemu politycznego. Toteż nader nośną okazuje się niekiedy konstatacja, że „demokracja bez demokratów to stan kuriozalny”. W związku z tym aprobowane jest stanowisko, iż reguł demokratycznego uczestniczenia w życiu politycznym trzeba uczyć się systematycznie oraz przyswajać w sposób pogłębiony. Wskutek tego może dochodzić do internalizacji demokratycznych wzorów i wartości politycznych. Zaistniałoby w ten sposób pozytywne zjawisko oznaczające optymalne rozszerzenie zakresu możliwości afirmatywnych w sferze rozprzestrzenienia się standardów demokratycznych, umożliwiających praworządne funkcjonowanie licznych instytucji politycznych. Chodziłoby o to, aby określone elementy kultury politycznej były w jak najmniejszym stopniu „dysfunkcjonalne wobec systemu politycznego”³⁸.

Za standard demokratycznej kultury politycznej w epoce współczesnej uważany jest pluralizm polityczny, wywodzący się z idei wolności jednostki oraz równości wobec prawa. Wskutek respektowania pluralizmu politycznego uwzględniona jest zatem zasada równości szans wszystkich obywateli w suwerennym, aczkolwiek zróżnicowanym społeczeństwie demokratycznym, gwarantującym wolność wyrażania także rozbieżnych interesów, idei i programów, wskutek czego zapewnione mogą być sprzyjające warunki dla ich konkurencji. Jednakże tego rodzaju zróżnicowanie polityczne prowadzić może do ukształtowania się względnie trwałych podziałów socjopolitycznych. Wyrażać się one mogą niejednokrotnie w zróżnicowanych zachowaniach politycznych. Oznacza to, iż

³⁶ J. Mikułowski-Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006, s. 355.

³⁷ Patrz szerzej; E. Ponczek, *Sekty wiary przedmiotem refleksji politologicznej*, [w:] *Zagrożenia i ikonosfera religijnych przekonań integrującej się Europy*, red. M. Włosiński, Włocławek 2005, s. 67–70.

³⁸ K. Łabędź, *Proces kształtowania demokratycznej kultury politycznej w Polsce*, „Polityka i Społeczeństwo” 2006, nr 2, s. 53.

ureczywistnienie pluralizmu politycznego objawia się między innymi swobodą zakładania partii politycznych oraz tworzenia się grup interesu, a także w określonym zakresie niezależnością mass mediów, uznawanych coraz częściej za „czwartą władzę”, powodującą upowszechnienie określonych wartości i wzorów zachowań politycznych, determinujących strukturę aksjologiczną i behawioralną kultury politycznej³⁹.

Nie jest to zatem obojętne, jeśli chodzi o możliwość kreowania optymalnych warunków kształtowania uczestniczącej demokratycznej kultury politycznej. Z tego względu za godny aprobaty uznaje się postulat, co do konieczności aktywnego uczestnictwa licznych zbiorowości społecznych w kulturze politycznej. Ów dezyderat uzyskuje bowiem nową jakość w epoce współczesnej, charakteryzującej się wzrastającą rolą globalizacyjnego modelu kultury masowej⁴⁰. Należy jednocześnie pamiętać, że partycypacja polityczna zależy w daleko idącym stopniu od poziomu podmiotowości politycznej społeczeństwa, która odzwierciedlana jest nierzadko w sentencjach: „nic o nas bez nas” lub „o tym, co dotyczy wszystkich, powinni decydować wszyscy”. Niezależnie od stylu artykułowania owych formuł, mogą zaistnieć obiekcje, co do tego: kogo zaliczyć można do tzw. wszystkich oraz w jaki zakresie ma to ich dotyczyć?

Oznaczałoby to, iż osoby, na życie których mają wpływ wielorakie decyzje, powinny uczestniczyć w ich podejmowaniu, czego warunkiem jest respektowanie prawa do głosowania w wyborach, prawa do bycia wysłuchanym, prawa do decydowania w wybranych sprawach o ograniczonym zasięgu, prawa weta, prawa do reprezentacji oraz delegacji lub udzielania mandatu. Należy być świadomym tego, iż udział poszczególnych zbiorowości w partycypacji w sferze kultury politycznej nie może być anonimowy. Chodzi bowiem o to, aby podjęte decyzje, dotyczące określonych zbiorowości, były przez nie akceptowane. Uwzględnienia wymaga zatem konieczność respektowania podmiotowości politycznej oraz uznania okoliczności, iż nie ma alternatywy wobec demokratycznej kultury politycznej⁴¹. Niezależnie od zakresu aprobaty tej konstatacji, rozprzestrzenianie demokratycznej kultury politycznej zaczyna wywoływać w wielu społeczeństwach zwłaszcza pozaeuropejskich, wcześniej nieoczekiwane, krańcowe kontrakcje⁴².

³⁹ Zob. B. Dobek-Ostrowska, R. Wiszniowski, *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Wrocław 2002, s. 23–24; M. Kołodziejczak, *Podmiotowość polityczna w warunkach demokracji masowej*, „Przegląd Politologiczny” 2003, nr 2, s. 57–62.

⁴⁰ K. Krzysztofek, *Globalna kultura i globalne zarządzanie*, „Sprawy Międzynarodowe” 2000, nr 1, s. 85, 40; R. Borkowski, *Globalizacja, cywilizacja, ponowoczesność*, [w:] *Globalopolis. Kosmiczna wioska. Szanse i zagrożenia*, Warszawa 2003, s. 23; B. Dziemidok, *Globalizacja a kwestia tożsamości narodowej*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski i M. Graban, Kraków 2003, s. 208; G. Michałowska, *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźnia i J. Simonides, Warszawa 2004 [2003], s. 253–263.

⁴¹ Zob. F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 1996, passim; por. idem, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa 1997, s. 13–23; idem, *Koniec z końcem (Rozmowa z autorem „Końca historii”), „Polityka”*, 27 listopada 1999, s. 72–74.

⁴² Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2004, s. 307–352.

4. W obliczu postępującej globalizacji

Za oczywistą należy uznać konstatację, iż w pewnych specyficznych okolicznościach historycznych może występować większa lub mniejsza podatność, ze strony kreatorów i nosicieli kultury politycznej, na weryfikację, a nawet zmianę wcześniej aprobowanych wartości i wzorów zachowań społecznych. Wpływ na to ma w znacznym stopniu tendencja do ujawniania się różnych indywidualnych ocen, a także skłonności do uniformizacji i wyrażania określonego zakresu krytycyzmu wobec oddziaływań wartości i wzorów politycznych w wymiarze mondialnym. Z tego względu wyraźnie dostrzegalnym zjawiskiem jest rozprzestrzenianie się wzorów i wartości uniwersalnych, będących następstwem globalizacji, a więc zjawiska względnie obiektywnego i zarazem subiektywnego, typowego dla epoki współczesnej. Nie jest to bez znaczenia, jeśli chodzi o kształtowanie się świadomości społecznej oraz poczucia podmiotowości politycznej i tym samym – możliwości rozprzestrzeniania się demokratycznej kultury politycznej⁴³.

Nie należą do rzadkich głosy, że globalizacja prowadzi do sukcesywnego ograniczania suwerenności poszczególnych krajów i – co jest oczywiste – „osłabienia roli państw narodowych”⁴⁴. Z tego względu mogą występować rozmaite oddziaływania na kulturę polityczną, mianowicie te, które mają proveniencję autorytarną i totalitarną, w tym również postkomunistyczną oraz także te, które wywodzą się z wzorca myślenia zgodnego z formułą liberalnego postmodernizmu. Rodzić to może niebezpieczne zjawisko, mianowicie ujawnianie się relatywizmu, czy nawet nihilizmu aksjologicznego, określających podstawowe komponenty kultury politycznej.

Nie sposób także nie uwzględnić osobliwego poniekąd zjawiska, jakim jest wielokulturowość polityczna, którą rozpatrywać należy w całokształcie procesu globalizacji⁴⁵. Konieczne jest jednocześnie ujmowanie kontekstu znaczeniowego owej wielokulturowości politycznej w wymiarze holistycznie rozumianej eksplanacji, a więc bez pomijania kultury zachowań o różnej proveniencji oraz kultury symbolicznej. Nie można w związku z tym nie doceniać zjawiska pluralizmu kulturowego dominującego w sferze zachowań i wartości politycznych oraz ujawniania się tendencji do hierarchizowania, w wymiarze aksjologicznym, wzorów zachowań politycznych odnoszonych do wielu aspektów kultury politycznej. Ma to niewątpliwie duże znaczenie, jeśli chodzi o zakres diachronicznej i synchronicznej stymulacji dotyczącej procesu konwersji systemu politycznego usytuowanego w otoczenie kultury pluralistycznej⁴⁶.

⁴³ Por. B. Dziemidok, *Globalizacja a kwestia tożsamości narodowej*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski i M. Graban, Kraków 2003, s. 198–209.

⁴⁴ Por. np. ibidem, s. 202.

⁴⁵ Por. H. Siewierski, *Pluralizm i tożsamość kultury polskiej w procesie globalizacji*, [w:] *Naród, Kultura i państwo w procesie globalizacji*, red. J. Rokicki i M. Banaś, Kraków 2004, s. 176–177.

⁴⁶ Zob. E. Ponczek, *Uwarunkowania kulturowe oddziaływania mass mediów na system polityczny w Polsce*, [w:] *Władza. Media. Polityka*, Katowice 2006, s. 51–67.

W związku z powyższymi rozważaniami należy podkreślić, iż od 18 lat istnieją w Polsce sprzyjające warunki kulturowe, także w wymiarze pluralistycznym, umożliwiające zainicjowanie oraz kontynuację procesu transformacji ustrojowej i tym samym – konsolidację systemu demokratycznego III (a może IV) Rzeczypospolitej. Można przypuszczać, iż ów system polityczny będzie stawał się, przy uwzględnieniu obiektywnych uwarunkowań, coraz bardziej otwarty na wielokulturowość polityczną mającą wymiar uniwersalny, co nie wyklucza ujawniania się jednak subiektywnych oddziaływań politycznych. Niewątpliwie pluralistyczna kultura polityczna, jako podsystem, będzie odgrywała ważną a zatem kreatywną rolę w systemie politycznym⁴⁷. Można postawić hipotezę, iż elita władzy w Polsce nie jest tego w pełni świadoma, aczkolwiek kompensuje to nadmiernym przekonaniem o swojej omnipotencji sprawczej.

Niewątpliwie trudne do przewidzenia mogą być następstwa zaistniałe w strukturze i stylu kultury politycznej, wywołane psychozą domniemanego, a może nawet realnego „zderzenia cywilizacji”⁴⁸, spowodowanego eskalacją terroryzmu zbiorowego. Stąd też niebezpieczna może okazać się atrakcyjność fundamentalizmu o różnej proveniencji. Z tego względu mówi się coraz częściej o potrzebie integracji „świata cywilizacji judeochrześcijańskiej” wokół podstawowych, a więc niezbywalnych wartości humanistyczno-etycznych, mogących pozytywnie determinować kulturę polityczną. Jednakże może również dochodzić do sytuacji konfrontacyjnych w wymiarze światowym, mających swoje odzwierciedlenie w sferze kultury politycznej. Nie jest to z pewnością obojętne, jeśli chodzi o możliwości kształtowania się demokratycznego oblicza polskiej obywatelskiej kultury politycznej, jako ważnego segmentu europejskiej kultury politycznej. Mimo to nie można wykluczyć utrzymywania się w Polsce tendencji do „zaściankowości” w sferze kultury politycznej⁴⁹. Oczywiście można tu mówić o osobliwej odmianie „zaściankowości”, stymulowanej przez określone media oraz autorytety bądź pseudoautorytety instytucjonalne lub lokalne.

Uwzględniając powyższe okoliczności związane z procesem kształtowania się kultury politycznej, trudno nie dostrzec artykułowanych w mniejszym lub większym stopniu tendencji do eskalacji swoistego pojętego imperializmu kulturowego. Charakterystyczny jest on zwłaszcza dla różnorodnych zjawisk związanych z globalizacją, które składają się na proces „zagęszczania” oraz intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, w tym również finansowych, a przede wszystkim politycznych, militarnych, kulturowych zachodzących między licznymi społecznościami ludzkimi. Ujawniają się dość wyraźnie, często nieprzewidywalne następstwa globalizacyjne w sferze kultury politycznej, takie jak:

⁴⁷ Zob. R. Sciarz, *Kulturowe uwarunkowania procesu przekształceń polskiego systemu politycznego w latach 90*, Toruń 2002, s. 198–199.

⁴⁸ Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2004, s. 307–569.

⁴⁹ Por. K.B. Janowski, *Kultura polityczna Polaków a procesy globalizacji*, [w:] *Naród, kultura i państwo w procesie globalizacji...*, s. 159, 170.

upowszechnianie się jednolitych wzorów rodzących zjawiska: uniformizacji i zaniku różnorodności form wyrażania podmiotowości politycznej. Występują także tendencje do relatywizacji wartości, a zatem do dość wyraźnie artykułowanego antyaksjologizmu, nie uwzględniającego specyfiki tradycji historycznej oraz „charakteru narodowego”. Sprzyja to kształtowanie się osobliwego typu osobowościowego, określonego mianem „homo globalicus”⁵⁰, nierzadko w odmianie amerykańsko-zachodnioeuropejskiej. Ujawniana jest przy tym dość wyraźnie tendencja do sterowania, a nawet manipulowania nastrojami i emocjami społeczeństwa, zwłaszcza jego młodszej generacji⁵¹. Prowadzić to może do postępującej uniformizacji tego wszystkiego, co wiąże się z pojawianiem się więzi społecznych, kreowaniem się atmosfery solidarności oraz poczucia tożsamości zarówno w skali ponadlokalnej, jak i ponadnarodowej.

Uniformizacja, objawiająca się w standaryzacji i homogenizacji wzorów i wartości kulturowych, w tym także kultury politycznej, może oznaczać zaistnienie postępującego procesu upodabniania się form organizacji struktur społeczno-politycznych, obyczajowości politycznej, stylu i form ekspresji politycznej, a także artykułowania systemów wartości oraz idei w skali ogólnoświatowej. Wpływać to może wyraźnie na kształt kultury politycznej, zwłaszcza jej osobliwą odmianę, którą określić można mianem „masowej kultury politycznej”, oznaczającej ujednolicenie zachowań politycznych, nie zawsze w wymiarze pozytywnym. Można sądzić, iż nie będzie to bez znaczenia dla współczesnego kształtu polskiej uczestniczącej kultury politycznej⁵².

Powyższym zjawiskom może towarzyszyć relatywizm kulturowo-polityczny, dość charakterystyczny w środowisku, w którym preferuje się postawy postmodernistyczne. Wpływać może ów relatywizm w sposób deprecjonujący na lokalny wymiar kultury politycznej oraz środowiskowe subkultury polityczne, zwłaszcza młodzieżowe. Rodzić to może, uwzględniając dłuższy czas trwania owej tendencji, wyraźnie dostrzegane niejednoznaczne konsekwencje, być może dysfunkcyjne dla polskiej demokratycznej kultury politycznej. Mogą one w mniejszym bądź większym stopniu wynikać z niedoceniań roli tradycji i wymiaru aksjologicznego w sferze kultury politycznej⁵³.

W związku z tym wystąpić może również w określonym zakresie tendencja do globalizacyjnej homogenizacji kultury politycznej. Tego rodzaju sytuacja równoznaczna może być w epoce współczesnej z dążeniem do uzyskania wyraźnej dominacji przez kulturę polityczną o proveniencji zachodnioeuropejskiej

⁵⁰ Por. R. Borkowski, *Globalizacja, cywilizacja, ponowoczesność*, [w:] *Globalopolis...*, s. 23; G. Michałowska, *Uniwersalizm, tożsamość i relatywizm kulturowy a globalizacja*, [w:] *Globalizacja...*, s. 253–263.

⁵¹ Zob. P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000, s. 19–74; M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2001, passim; B. Szypańska, *Czy polityk może kłamać?*, [w:] *Etyka i polityka*, red. E.M. Marciniak, T. Mołdawa, K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2001, passim, s. 54.

⁵² Por. J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, op. cit., s. 198–206.

⁵³ Por. M. Bobrowicka, *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich*, Kraków 2006, s. 113–115.

i północnoamerykańskiej. Tej tendencji sprzyjać może w Polsce może upowszechnianie się przekonania, iż sprzyjającą okolicznością w wymiarze optymalnym byłoby upowszechnienie się demokratycznej kultury politycznej, opartej na aprobacie standardów i wartości, uwzględniających syndrom politycznej poprawności. Nader istotnym problemem ujmowanym w wymiarze przyszłościowym jest to, jakie będą konsekwencje owych zjawisk, w tym przede wszystkim, uniformizującej życie społeczne globalizacji, budzącej w Polsce nierzadko wyraźny niepokój⁵⁴.

Jednocześnie coraz częściej mówi się o zjawisku w najwyższym stopniu optymalnym, co się tyczy sfery kultury politycznej, którym byłaby mianowicie możliwość kształtowania się takiej odmiany demokratycznej kultury politycznej, która adekwatna byłaby dla społeczeństwa otwartego, czyli społeczeństwa, w którym „pozycja jednostki zależy w dużym stopniu od osobistej motywacji, aktywności i osiągnięć”. Oznaczać to mogłoby zaistnienie szansy swobodnego artykułowania „wielu odmiennych poglądów” dotyczących rzeczywistości politycznej, uwzględniających krytykę i tym samym – funkcjonowanie „instytucji sprzyjających pluralizmowi” w sferze ujawnianych poglądów i zachowań politycznych. Powstałaby zatem możliwość nieskrępowanego wyrażania opinii o ustroju społecznym oraz respektowania „wolności indywidualnego człowieka” i tym samym – „wolności jego myśli”, uznanych za niekwestionowane wartości⁵⁵.

W rozważaniach na temat kultury politycznej mówi się, iż wskazane byłoby, aby dochodziło jednocześnie do stopniowego odradzania się etyki obywatelskiej w Rzeczypospolitej, jako nieodzownego komponentu in statu nascendi uczestniczącej demokratycznej kultury politycznej, którą aprobowałoby społeczeństwo polskie. W wymiarze przyszłościowym etyka obywatelska byłaby niewątpliwie optymalnym wyzwaniem, w obliczu którego znaleźliby się obywatele państwa polskiego. Stałaby się ona niekwestionowanym komponentem konstytuującym polską demokratyczną kulturę polityczną, godną aprobaty licznych państw Unii Europejskiej⁵⁶.

5. Kultura polityczna w sytuacji wyzwań multikulturalizmu i politycznej poprawności

Ogląd współczesnych stosunków międzynarodowych pozwala na sformułowanie tezy, iż rozszerzający się „świat demokratycznej kultury politycznej” może wejść w chroniczny konflikt z kulturami politycznymi innych cywilizacji. Zauważyć należy w związku z tym, iż akulturacja, a w jej ramach inkulturacja polityczna, rodzić może określone i nieprzewidywalne konsekwencje prowadzące do konfliktu, ponieważ w „niezachodnich” cywilizacjach nie jest możliwa do za-

⁵⁴ Por. S. Kowalczyk, *Naród – państwo – Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003, s. 197–209.

⁵⁵ Zob. A. Chmielewski, *Filozofia Poppera. Analiza krytyczna*, Wrocław 1995, s. 82.

⁵⁶ Zob. E. Ponczek, *Etyka obywatelska w polskiej kulturze politycznej: możliwości i ograniczenia*, [w:] *Kulturowe instrumentarium wolności. Etyka i prawo*, red. R. Paradowski, Poznań 2005, s. 15–28.

akceptowania wielokulturowość polityczna, oparta na standardzie pluralizmu. Przenikanie się kręgów kultury, w tym także kultury politycznej, nie jest aprobowane przez przedstawicieli wielu społeczności azjatyckich, a zwłaszcza zbiorowości związanych z cywilizacją islamską, o czym świadczy stanowisko fundamentalistów muzułmańskich. Odrzucają oni sekularyzację, wszelki modernizm oraz – co jest oczywiste – idee demokracji i wolności, obawiając się, że ich oddziaływanie spowodowałoby zmiany tradycyjnego stylu kultury⁵⁷.

Z kolei reprezentanci opcji skrajnie liberalnej preferują pogląd o „równoważności różnych kultur”. Odrzucają oni w związku z tym możliwość stosowanie jakichkolwiek wartościujących porównań między kulturami. Więcej nawet, preferowany jest bowiem pogląd, że każda kultura ma równą wartość w porównaniu z jakąkolwiek inną kulturą. Stąd też za rzecz niewskazaną uznaje się krytykę lokalnych obyczajów i stylów życia, a także wierzeń. Z tego względu niedopuszczalna jest apologia jakiejś kultury kosztem innych. Uważa się to za niezgodne polityczną poprawnością, a lekceważenie tej zasady narazić może co najmniej na bojkot towarzyski. W wielu krajach demokracji zachodnich występuje swoista obsesja, jeśli chodzi o konieczności pełnego respektowania political correctness⁵⁸. Dlatego też niejako z „aptekańską dokładnością” poświęca się tyle samo stron w książkach kulturze francuskiej, niemieckiej, angielskiej, co kulturze Zulusów bądź Aborygenów australijskich. Ów wzorzec zachowań zgodny z tak pojmowaną ideą tolerancji oraz wykreowany z pobudek szlachetności doprowadzany zostaje często do skrajności⁵⁹.

W Polsce od wielu lat znane są implikacje syndromu „politycznej poprawności”, wzbudzając w licznych zbiorowościach społecznych często kontrowersyjne opinie⁶⁰. Dochodzi nierzadko do ujawniania bezkrytycznej recepcji wzorów politycznej poprawności, ukształtowanej na odmiennym podłożu etniczno-kulturowym oraz przenoszonej niejako mechanicznie na obszar o innej tradycji. Nie uzyskuje ona we wszystkich polskich ośrodkach opiniotwórczych pozytywnej konotacji⁶¹. Pojawiają się opinie, iż wskazany byłby zatem w Polsce „zdrowy rozsądek”, a więc umiar, nie oznaczający bynajmniej zamknięcia się przed umiarkowaną i kreatywną recepcją innowacyjności w zakresie pozytywnych wartości i wzorów zachowań politycznych⁶².

⁵⁷ Por. L.E. Harrison, *Upowszechnianie pozytywnych zmian*, [w:] *Kultura ma znaczenie*, red. L.E. Harrison i S.P. Huntington, Warszawa 2003, s. 434–437.

⁵⁸ Zob. J. Bańka, *Poprawność polityczna w dążeniu Europy do wspólnotowej teraźniejszości narodów*, [w:] *Poprawność polityczna – równość czy wolność*, red. R. Stefański, Toruń–Kielce 2007 s. 83–89.

⁵⁹ Zob. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 245–246.

⁶⁰ Zob. J. Witek, M. Żmigrodzki, „Polityczna poprawność” w *III Rzeczypospolitej*, Radom 2004, passim.

⁶¹ Por. *Implikacje aksjologiczne implementacji politycznej w sytuacji oddziaływania politycznej poprawności w Polsce*, [w:] *Moralność w polityce czy polityka w moralności*, red. D. Walczak-Duraj, Łódź–Pabianice, 2005, s. 33–39.

⁶² A. Szahaj, *E pluribus unum. Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004, s. 159, 168, 171, 174–176.

W związku z tym należy jeszcze raz podkreślić, iż zjawisko globalizacji może sprzyjać tendencji do erupcji swoistej agresji kulturowej, rodzącą szablonową recepcję, a może nawet bezmyślną implantację dwuznacznych wzorów i wytworów kultury politycznej, w czym uczestniczą świadomie bądź nieświadomie mass media. Swoisty urok oddziaływania mass mediów może być niekiedy zniewalający. Ulegają mu zwłaszcza ci obywatele, którzy w sposób niezadowolający uczestniczyli w socjalizacji politycznej i nie aprobują humanistyczno-etycznych odniesień aksjologicznych i behawioralnych. Są oni nierzadko zauroczeni treściami emitowanymi zwłaszcza przez elektroniczne mass media, co może przynosić nie zawsze pozytywne następstwa w sferze szeroko rozumianej kultury, w tym także kultury politycznej.

Z powyższych rozważań wynika kilka spostrzeżeń. Należy mianowicie stwierdzić, że niektóre uwarunkowania, określane niekiedy mianem barier utrudniających w pewnych sytuacjach kształtowanie się w Polsce uczestniczącej i demokratycznej kultury politycznej, mogą być w innym czasie historycznym i – co za tym idzie – w odmiennych okolicznościach stymulatorami jej pozytywnych przeobrażeń. Można by niewątpliwie tak właśnie powiedzieć o tradycji, wzorach i wartościach zewnętrznych, w tym także o oddziaływaniach globalizacyjnych, uwarunkowaniach geopolitycznych oraz o możliwościach respektowania norm moralnych, a nawet o zjawiskach mentalnościowych, rozpatrywanych w kategoriach psychologii społecznej, które mają lub mogą mieć optymalny oraz wieloraki wpływ, zarówno pozytywny, jak i negatywny na kulturę polityczną społeczeństwa III Rzeczypospolitej.

W epoce współczesnej nie jest wskazane – pomimo ujawnianych niejednokrotnie obiekcji – zamykanie się przed wpływami zewnętrznymi, jeśli chodzi o możliwość recepcji pozytywnych w wymiarze cywilizacyjnym wzorów zachowań politycznych i funkcjonowania sprawnych instytucji politycznych. W związku z tym przypomnieć wypada rzecz nader oczywistą w wymiarze historycznym, iż Polska od 966 r. zaczęła recypować wartości antyczne i judeo-chrześcijańskie oraz pozytywne osiągnięcia cywilizacji zachodnioeuropejskiej, a także wzory Orientu, które umożliwiły ukształtowanie kultury polskiej, w tym również kultury politycznej licznych generacji jej klasy politycznej (a więc szlachty, a z czasem inteligencji postszlacheckiej). Rozpoczęło się to od Monarchii Piastowskiej, poprzez Polskę Jagiellońską, aż do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Trwało także to w okresie porozbiorowym i w latach międzywojnia dwudziestowiecznego.

Niewątpliwie wiele pozytywnych współczesnych osiągnięć krajów Zachodu można przejąć bez poważniejszych obiekcji, aczkolwiek nie należałoby tego czynić w sposób bezkrytyczny i niejako automatyczny oraz jednocześnie pogardliwy wobec rodzimej tradycji kultury politycznej. Stąd też Polacy nie powinni stawiać się zarówno bezrefleksyjnymi naśladowcami, czy też naiwnymi plagiatorami, nawet najbardziej sprawdzonych wzorów kultury politycznej, o ile nie zaistnieją odpowiednie okoliczności na kreatywną i adaptacyjną recepcję wartości i wzorów zewnętrznych. Nie mogą oni także stanowić społeczeństwa wyrażającego postawę ksenofobiczną wobec inności.